

Janusz Opaska

U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX w.

Ochrona Zabytków 63/1-4 (248-251), 199-210

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX w.

Janusz Opaska

historyk sztuki

NA ŁAMACH „OCHRONY ZABYTKÓW” w latach ubiegłych kilkakrotnie publikowano artykuły sięgające do dziejów ochrony zabytków. Niniejszy tekst wpisuje się w ten cykl. Wnioski płynące z analizy zdarzeń historycznych mogą być przydatne także dzisiaj, gdy te same co niegdyś i podobne problemy ochrony dziedzictwa są konfrontowane z nowymi wyzwaniami pojawiającymi się w następstwie dynamicznych zmian cywilizacyjnych i kulturowych.

Artykuł stanowi przyczynek do popularyzacji dziejów europejskiego konserwatorstwa. To jednak, w założeniu, nie tylko rekonstrukcja zdarzeń i zarys początków procesu doktrynalnej, systemowej i prawnej ochrony zabytków w niemieckim kręgu kulturowym. To także prezentacja rozwiązań, z których czerpała w swoim rozwoju polska ochrona zabytków, kształtując doktrynę, system instytucjonalno-prawny i standardy działań praktycznych, a także pole do refleksji nad współczesną wartością i aktualnością, z jednej strony podstaw, z których wyrosły pytania o to co, jak i dlaczego powinniśmy chronić i zachowywać, z drugiej zaś zadań niezmiennie stojących przed konserwatorami, by wskazać tu tylko na kwestie społecznej aktywizacji na rzecz ochrony zabytków oraz popularyzacji i edukacji o dziedzictwie. Ich znaczenie akcentował już w teoretycznych rozważaniach Karl Friedrich

Schinkel. Dziś, po blisko 200 latach, stanowią one coraz ważniejszy element działań instytucji, organizacji i osób zajmujących się ochroną zabytków¹.

U źródeł

Początki idei ochrony zabytków Niemczech mają szeroki kontekst historyczny i równie istotny kontekst filozoficzny i historiozoficzny². Punktem zwrotnym była trauma wywołana skutkami Rewolucji Francuskiej, wojen napoleońskich, likwidacji posiadłości kościelnych i znoszenia zakonów oraz sekularyzacji ich majątków, zapoczątkowanych w 1803 r. uchwałą Sejmu Rzeszy (*Reichsdeputationshauptschluss*). Ofiarą rewolucyjnego szaleństwa tylko w Kolonii, po jej zajęciu w 1795 r. przez wojska francuskie, padło 47 zdewastowanych lub zburzonych świątyń, przeważnie romańskich i gotyckich³. Opuszczone z dnia na dzień klasztory i kościoły traktowano jak zasoby materiałów budowlanych i masowo rozbiegano. Towarzyszyło temu postrzeganie dawnych budowli sakralnych i obronnych, nagle bezpańskich, wyłącznie w kategoriach utylitarnych. Tylko do 1805 r. zburzono 12 średniowiecznych zamków dawnych niemieckich zakonów rycerskich. Kamieniami z rozbiórki barokowego kościoła klasztornego w Münster (dzieło Balthazara Neumanna) przez lata brukowano drogi wokół miasta. Kościół cystersów w Altenbergu, zamieniony w fabrykę chemiczną, wyleciał w powietrze

w trakcie eksplozji chemikaliów. Rozebrano gotycki kościół klasztorny w Chorin, katedrę w Goslarze, kościół opacki w Schwarzach. Klasztor w Zwiefalten i zamek w Werneck zamieniono na szpitale psychiatryczne, kościół kartuzów w Norymberdze, franciszkanów w Ratzbonie czy zamek w Wetter przerobiono na fabryki. (il. 1). To tylko kilka przykładów⁴. Osobnym



zagadnieniem jest pejoratywny stosunek do średniowiecza i jego materialnej spuścizny u schyłku XVIII i w początkach XIX w., będący w znacznej mierze następstwem estetyki klasycyzmu i utylitarne postrzegania architektury.

Do stopniowych zmian w postrzeganiu dziedzictwa przeszłości przyczynili się niemieccy myśliciele, czerpiąc z francuskiej myśli oświeceniowej, w tym koncepcji Woltera⁵. Rozwijana w pierwszych dekadach XIX w. filozoficzna doktryna historyzmu łączyła w rozważaniach współczesną egzystencję i pojęcie świadomości narodowej z ich genezą historyczną. W tym duchu formułował swoje oczekiwania Johann Gottfried Herder, głosząc „ożywienie na nowo Niemców spowodowane rosnącą świadomością narodową, duchem narodowym”, postulując wzmocnienie kształcenia o przeszłości oraz w formach historycznych i kładąc nacisk na poszukiwania identyfikacji narodowej poprzez badania historyczne. Jeszcze dalej poszedł Georg Wilhelm Hegel, dla którego państwo kształtowało narodową wspólnotę kulturową, inicjowało, zapewniało, selekcjonowało i nadzorowało inicjatywy i potrzeby w sferze kultury w stopniu niezbędnym

dla życia duchowego i intelektualnego⁶. Znaczącą rolę odegrały także opublikowane w latach 60. XVIII w. dzieła Johanna Joachima Winckelmanna, z czołowym opracowaniem *Geschichte der Kunst des Alterthums*. Poświęcone kulturowej spuściznie starożytnych Greków i Rzymian silnie oddziaływały na poglądy co najmniej kilku pokoleń i m.in. ich stosunek do dziedzictwa

przeszłości. Jeszcze istotniejszą rolę odegrały prace Johanna Wolfganga Goethego przyczyniające się do fascynacji gotykiem, a nawet jego mitologizacji oraz postrzegania go jako stylu niemieckiego.

Historyczna opowieść domagała się świadectw materialnych. Szybko doceniono rolę, jaką mogły odgrywać zachowane budowle i dzieła sztuki. „Stare budowle budziły uczucia głębokiej czci, trwogi i zadumy”, w historycznej urbanistyce i architekturze Norymbergi zauważono „uwiecznionego ducha narodu niemieckiego czasów świetności”⁷. Relikty przeszłości zaczęły być postrzegane jako pragmatyczne narzędzie polityki wewnętrznej i środek zarówno powszechnej edukacji społecznej, ukierunkowanej przede wszystkim na umacnianie samoidentyfikacji wspólnoty narodowej, jak i objaśniający historycznie określone porządku ustrojowe i społeczne czy pozycję władcy. Poprzez odwołania do zachowanych, materialnych świadectw dawnej świetności, symboli, obyczaju, narracji historycznej, symboliki władzy, narracji heroicznej, literackiej i całego bogactwa budzonych tymi środkami emocji⁸. W późniejszym okresie wymiar symboliczno-emocjonalny zdominował edukację⁹. Społeczności, bardziej świadome swoich dziejów i przynależności, w mniejszym stopniu potrzebowały historycznego

1. Zamek w Wetter zamieniony w fabrykę. Za: *Propyläen Kunstgeschichte. Das Mittelalter II*, Oldenburg 1972

1. The Castle in Wetter converted into a factory. According to: *Propyläen Kunstgeschichte. Das Mittelalter II*, Oldenburg 1972

2. F. Gilly, widok zamku w Malborku z przełomu XVIII i XIX w. Za: W. Salewski, *Schloss Marienburg in Preußen. Das Ausichtenwerk von Friedrich Gilly und Friedrich Frick. In Lieferungen erscheinen von 1799 bis 1803*, Düsseldorf 1965

2. F. Gilly, a view of the castle in Malbork from the turn of the 19th century. According to: W. Salewski, *Schloss Marienburg in Preußen. Das Ausichtenwerk von Friedrich Gilly und Friedrich Frick. In Lieferungen erscheinen von 1799 bis 1803*, Düsseldorf 1965.

wykładu, w większym zaś zabytków – pomników historii (*Denkmal*), środków inicjacji dumy narodowej oraz symbolicznych zworników, wokół których mogły się skupiać i z którymi mogły się identyfikować.

U schyłku lat 30. XIX w. nastąpiły zmiany. Rozwinięto badania nad przeszłością. Fala rozbiórek znacząco opadła, a niemieccy romantycy uczynili wiele, by średniowiecze, jako epokę, a romanizm i gotyk, jako style i estetyki, uczynić interesującymi i cenionymi, a spuściznę przeszłości otoczyć szacunkiem i ochroną przez współczesnych.

Wczesne inicjatywy ochrony zabytków w Niemczech

Prace ratownicze przy zabytkach oraz próby ich prawnej ochrony podejmowano coraz częściej od ostatnich dekad XVIII stulecia. Do rangi symbolu urosła akcja społecznej mobilizacji w obronie rozbieranego zamku krzyżackiego w Malborku, podjęta przez Friedricha Gilly'ego w latach 90. XVIII w. oraz Maxa von Schenkendorfa i uwieńczona w 1804 r. rozkazem Fryderyka Wilhelma III zakazującym dalszego burzenia zamku¹⁰ (il. 2, 3). Kolejne przykłady to działania Friedricha Weinbrennera w St. Blasien w 1813 r. czy prace podjęte w 1815 r. przez Georga Mollera w Lorsch przy tzw. *Torhalle*, pozostałości karolińskiego klasztoru z ok. 800 r., oraz późniejsze prace przy katedrze w Kolonii, dla której Moller odkrył w 1814 r. połowę oryginalnego planu fasady z XIII w., a także przygotowane przez niego opracowanie poświęcone popularyzacji zabytków *Denkmäler deutscher Baukunst*¹¹.

Niemal jednocześnie ze wzmiankowanymi działaniami trwał proces tworzenia ram legislacyjnych. Jedną z pierwszych prób prawnej regulacji ochrony zabytków w Niemczech było zarządzenie margrafa Brandenburskiego-Ansbach Karla Alexandra z 1771 r. powtórzone w 1780 r. Władca polecał opiece urzędników państwa i władz lokalnych wszelkie stare „monumenty” publiczne, kościelne i świeckie, „a także żeby żadnemu monumentowi, który jest z metalu, kamienia i drewna, płytom nagrobnym kamiennym i drewnianym jak też epitafiom, na których wyryte lub namalowane zostały herby albo inskrypcje, żadne szkody przez rozbicie, odrąbanie, podziurawienie i zamalowanie lub w inny sposób uczynione nie zostały”. W przypadku remontów gmachów bądź ich zabytkowego wyposażenia ich



charakter, pod groźbą kary dla wykonawców, miał być ustalany z przełożonymi ulokowanych w nich instytucji lub proboszczami parafii. W odniesieniu do przebudów lub rozbiórek „monumentów”, zagrożenia dla ich przetrwania lub zachowania znajdujących się w nich malowideł bądź wyposażenia władca polecał „w możliwie krótkim czasie sporządzać odrisy tychże i składać w Naszym tajnym archiwum w Plassenburgu, gdzie one dla potomnych zachowane zostaną (...) i od całkowitego zapomnienia i nieznanomości ocalone (...), a w określonych sytuacjach takie odrisy i opisy monumentów udostępniane będą miłośnikom starożytności i historii ojczystej”. Żądał także regularnych raportów z realizacji zarządzenia¹².

Kolejne inicjatywy zostały podjęte w Bawarii, Hesji-Darmstadt i kilku innych państewkach niemieckich. Wydane w 1812 r. w Bawarii zarządzenie nakazywało zachowanie „kościółów wyróżniających się architektoniczną lub starożytną pięknnością, będących historycznymi pomnikami lub takich, które stanowią o atrakcyjności i upiększają otoczenie”¹³. W 1818 r. senat Lubeki wydał zarządzenie zobowiązujące przedstawicieli kościołów, posiadaczy zbiorów sztuki i prowadzących sprawy spadkowe do występowania do władz miasta o zgodę na zbywanie posiadanych zabytków i „starożytności”. Najdalej idące było zarządzenie



wielkiego księcia Hesji-Darmstadt Ludwika X ogłoszone w 1818 r., w którego powstaniu nie miały udziału wspomniany już Georg Moller. Dotyczyło ono przede wszystkim dzieł architektury, ale uwzględniono w nim także elementy ochrony ich wyposażenia (zabytków ruchomych) i wykopalisk (zabytków archeologicznych). Po raz pierwszy pojawiła się sformalizowana procedura postępowania z zabytkami, oparta na wartościowaniu dzieł ze względu na wartość historyczną i artystyczną, naukowo opracowanym inwentarzu (będącym zarazem środkiem aktywizacji środowisk naukowych do podjęcia badań i współpracy przy ochronie materialnego dziedzictwa przeszłości), inwentaryzowaniu i dokumentowaniu dzieł oraz zezwoleniu w przypadku prac budowlanych przy zabytkach czy planach ich wyburzeń. Urzędy i władze terenowe zostały obciążone odpowiedzialnością za ochronę zabytków¹⁴.

Zwraca uwagę zbieżność przyjętych w Hesji rozwiązań z niektórymi postulatami Schinkla zawartymi w cytowanym niżej memoriale. Podstawą były tezy o konieczności ochrony zabytków w interesie publicznym oraz pewnego (w obu jedynie sygnalizowanych) ograniczenia praw własności posiadaczy zabytków

w przypadku wystąpienia zagrożeń dla ich zachowania, a także uczynienia z ochrony zabytków przedmiotu troski państwa i jego urzędników. Wartościowanie zabytków wg określonych kryteriów, opracowanie naukowych inwentarzy i ustalenie prac przy zabytkach z kompetentnymi instytucjami stały się filarami funkcjonowania systemu ich ochrony.

Większą ingerencją w prawo własności i zainteresowanie, oprócz zabytków będących własnością publiczną także, odmiennie od podawanych wyżej przykładów, obiektami znajdującymi się w rękach prywatnych zakładało zarządzenie wydane 1819 r. w Wielkim Księstwie Oldenburga. Na jego podstawie „zabytki [architektury] będące własnością prywatną powinny, w przypadku wystąpienia zagrożeń [oryginalności] dla ich zachowania, zostać wymienione na inne nieruchomości lub wywłaszczone za odszkodowaniem”¹⁵. Wprowadzenie w życie tego rozporządzenia spowodowało przejście na własność i pod opiekę państwa wielu ważniejszych obiektów¹⁶. Podobne próby podejmowano w położonych w Turyngii księstwach Schwarzburg-Rudolstadt, Schwarzburg-Sondershausen, Reuß-Schleiz i hrabstwie Reuß-Ebersdorf¹⁷.

Wymienione wyżej oraz wiele innych działań ratowniczych, podejmowanych od początku XIX w. przy wybranych zabytkach, były inicjatywami sporadycznymi i incydentalnymi, zważywszy na liczbę dzieł czekających na ratunek lub ochronę. Ochrony tej nie zapewniały także w pełni ówczesne kodyfikacje prawne, istniejące zaledwie w kilku państwach niemieckich, w ograniczonym zakresie zmniejszające skalę zagrożeń, obejmujące wąską grupę zabytków przeważnie architektonicznych i nietworzące spójnego systemu organizacyjno-prawnego. Inicjatywą najważniejszą i niosącą najdalej idące skutki (zważywszy na pozycję, wielkość terytorialną Królestwa Prus oraz rolę odegraną w historii Niemiec kolejnych dziesięcioleci XIX i XX w.) stało się memorandum Schinkla do władz pruskich i jego następstwa.

3. Zamek w Malborku, skrzydło wschodnie w XIX w., przed odbudową. Za: M. Arszyński, *Idea-Pamięć-Troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, il. 104

3. The Castle in Malbork, the eastern wing in the 19th century, before reconstruction. According to: M. Arszyński, *Idea-Pamięć-Troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, il. 104

„O zachowanie wszystkich pomników i zabytków przeszłości naszego kraju” – memorandum Karla Friedricha Schinkla

Na mocy ustaleń Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. do Prus przyłączono Nadrenię oraz połowę obszaru Saksonii. W tym samym roku Schinkel, jako odpowiedzialny z ramienia pruskiego Głównego Departamentu Budownictwa (Oberbau-Deputation), odbył podróż służbowe w celu oceny stanu zachowania budowli publicznych znajdujących się na terenie nowych prowincji. Pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 19 czerwca 1815 r. zleciło architektowi kolejny wyjazd i pilną inspekcję znacznie zdewastowanego podczas wojen napoleońskich kościoła zamkowego w Wittenberdze, obiektu o szczególnym znaczeniu historycznym, oraz przygotowanie projektu jego restauracji¹⁸. Te zlecenia oraz poczynione w trakcie podróży obserwacje zainspirowały go do opracowania memorandum do władz pruskich zatytułowanego „O zachowanie wszystkich pomników i zabytków przeszłości naszego kraju” i przedłożonego, jako dzieło Głównego Departamentu Budownictwa, w tym samym roku Ministrowi Spraw Wewnętrznych¹⁹.

„Polecenie wydane przez Wysokie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jednemu z członków naszego Kolegium [Oberbau-Deputation], nakazujące przeprowadzenie oględzin stanu technicznego pierwszego kościoła Reformacji i opracowanie projektu działań gwarantujących jego zachowanie jest impulsem do poruszenia tematu rozważanego przez nas od dłuższego czasu. Jego skuteczne i szczegółowe opracowanie uniemożliwiła do tej pory niekorzystna sytuacja polityczna. Tym tematem jest zachowanie wszelkich pomników i zabytków przeszłości naszego kraju.

Dzieła te dotąd, jako nieprzynoszące państwu bezpośrednich korzyści, pozbawione były administracyjnego nadzoru i opieki ze strony jakiegokolwiek urzędu, przez co różne władze, administracje kościelne, magistraty i właściciele ziemscy albo tacy czy inni urzędnicy rościli sobie prawo do decydowania o nich, dowolnie i przeważnie bez zasięgania opinii władz wyższych. Często, niestety, okazywało się, że w tych władzach, wśród decydentów, zabrakło jakiegokolwiek głosu zrozumienia dla czcigodności tych obiektów i nikt nie

czuł się powołany do ich obrony przed burzycielami. Ci zaś, mając na uwadze wyłącznie doraźną korzyść, przywiedli do upadku wiele wspaniałych dzieł. Doszło do tego, że nasza Ojczyzna utraciła tak nieskończenie wiele ze swoich najpiękniejszych ozdób – czego musimy żałować – że, jeżeli nie zostaną przyjęte natychmiast powszechne i skuteczne rozwiązania, powstrzymujące ten bieg rzeczy, to niebawem pozostaniemy całkowicie ogołoceni i nędzni, niczym jakaś nowa kolonia założona na niezamieszkanym wcześniej lądzie.

Z tych to powodów wydaje się konieczne utworzenie odpowiednich urzędów, którym powierzone zostanie dobro zabytków. W społecznościach lokalnych bez wątpienia znajdzie się wystarczająca liczba rozumnych ludzi, którzy z radością podejmą się honorowego uczestnictwa w pracach takich urzędów, podobnie jak to ma miejsce w zarządzaniu majątkami gminnymi w miejskich stanach. Deputacje ds. ochrony [zabytków] powinny być złożone z przedstawicieli różnych stanów – to, by ich członkowie pochodzili z różnych stanów jest nieodzowne, gdyż z doświadczenia wiadomo, że np. samo duchowieństwo, któremu wcześniej powierzona była większa i ważniejsza część naszych zabytków, nie było w stanie ich chronić, a często zdarzało się nawet, że decyzje powodowane niegodną żądzą zysku i nędznymi korzyściami finansowymi Kościoła przeciwdziałały ochronie, co nasza Ojczyzna zawsze wspominać będzie ze smutkiem. Spośród wielu jako przykład można tu przypomnieć, że cała strona świetnych malarsko okien witrażowych katedry kolońskiej sprzedana została pewnemu Anglikowi, co – poza tym że wymieniono witraże na przezroczyste szyby, dając zarobek szklarzowi, który z jakichś niecnych przyczyn cieszył się protekcją pewnego wysokiego duchownego – dało Kościołowi mizerny zysk finansowy.

Deputacje ds. ochrony mogłyby składać się z przedstawiciela duchowieństwa lub wykształconego pedagoga, mieszczanina, który może być zarazem przełożonym gminy wyznaniowej, oraz przedstawiciela władz miasta. Jeśli w lokalnej społeczności jest architekt lub artysta, to jest szczególnie pożądane, aby dołączyli do deputacji. Deputacje podlegałyby władzom [krajów lub prowincji] i przydzielone afiliowanym przy nich dwóm radom tworzącym departament, przeważnie byłyby to rada kościelna i rada budownictwa jako najodpowiedniejsze do tych zagadnień. W przepisach zarówno dla deputacji, jak i władz zwierzchnich, w tym

zwłaszcza dla pracujących przy nich rad, stanowczo powinno zostać określone, że nie wolno podejmować żadnych ostatecznych rozstrzygnięć bez szczegółowych wskazówek i opinii najwyższej instancji [Oberbau-Deputation].

W celu uzupełniania naszej wiedzy o istniejących [zabytkach] deputacje ds. ochrony, natychmiast po utworzeniu, powinny przystąpić do przygotowania wykazów wszelkich [zabytków] znajdujących się na ich terenie, uzupełnionych o opinie na temat stanu ich zachowania oraz propozycje niezbędnych działań, które zagwarantują ich ocalenie. Wykazy te powinny zawierać: budowle zachowane w stanie kompletnym oraz w ruinie, przede wszystkim kościoły, kaplice, krużganki i zabudowania klasztorne, zamki, wieże obronne, bramy, mury miejskie, kolumny i pomniki [statuy], publiczne studnie, fosy, ratusze, hale targowe i tym podobne.

Także wszelkiego rodzaju dzieła rzeźbiarskie wewnątrz i na zewnątrz budynków, będące z nimi w ścisłych związkach lub pojedyncze, przechowywane w nich bądź ukryte w zapomnianych kątach; jednakowo należą do nich posągi i płaskorzeźby wszelkiego rodzaju ze złota, srebra, brązu, drewna i żelaza, baldachymy i tabernakula, lichtarze i żyrandole, płyty nagrobne i sarkofagi, chrzcielnice, stalle, ambony, trony, tablice inskrypcyjne, herby i panoplia, dekoracyjne detale architektoniczne, kolumny, metalowe balustrady chórów i grobowców, ołtarze i tym podobne.

Jak również wszelkiego rodzaju obrazy wewnątrz i na zewnątrz budynków, na ścianach *al fresco* lub na deskach drewnianych, płótnie i płytach miedzianych, witraże zachowane w oknach lub gdzie indziej, mozaiki wewnątrz i na zewnątrz budynków i tym podobne.

Aby te katalogi nie stały się zbyt obszerne, można przyjąć zasadę, że obiekty, co do których nie ma wątpliwości, że powstały po pierwszej połowie XVII stulecia, nie będą uwzględniane. W razie wątpliwości [co do datowania] muszą one jednak zostać odnotowane. Przeważnie są to dzieła daleko lepiej zachowane niż wcześniejsze i dzięki temu, że są nowsze, bardziej akceptowane przez przeciętnych użytkowników, częściowo zaś znacznie ustępują wcześniejszym pod względem historycznym i artystycznym.

Dzięki zestawieniu dokonанemu w tych wykazach możliwe będzie przygotowanie planu zachowania tych monumentów, ażeby [przez nie] wesprzeć

w społeczeństwie narodową świadomość i zainteresowanie dawnymi losami Ojczyzny.

W żadnym wypadku nie powinno się powielać rozwiązania, które stosowali Francuzi: przenoszenia wszystkich istotnych dzieł (ruchomości) do wielkiego muzeum w stolicy. Poza tym, że takie postępowanie oznacza deprecjację i ponížanie całych regionów, miast czy miejscowości szczycących się posiadaniem szacownych pamiątek przeszłości, których widok szczególnie młode dusze dumą napawa, to jeszcze dzieła te przez zmianę swojego właściwego miejsca tracą swoją rolę umieszczone w obcym, wtórnym otoczeniu. Jakże często można odczuć utratę znaczenia i oddziaływania poszczególnych dzieł wtłoczonych między rzędy innych w wielkiej galerii.

Każdy region, każdy powiat musi posiadać takie dzieła pozostawione jako wieczystą świętość. Różnorodne przedmioty, które przez lata były niedoceniane, nieznanne i zazwyczaj niedostępne społeczeństwu, powinny mu zostać zwrócone, odnowione, jako dar państwa. Byłoby wybornie, gdyby udało się tym zapomnianym, a odzyskiwanym dziś skarbowi przywrócić całą dawną świetność na tyle, na ile to trudne i ryzykowne zadanie, zważywszy na ich wartość, jest możliwe do wykonania. Aby wszystkie te skarby, przechowywane w pięknych i odpowiednich miejscach oraz dostępne każdemu, mogły służyć społeczeństwu duchowym wsparciem i pouczeniem. Ze względu na ich bezpieczeństwo odpowiednim rozwiązaniem będzie zebranie wszelkich dzieł sztuki z danego miejsca (za wyjątkiem tych, które do dziś dnia znajdują się w swoich właściwych, pierwotnych lokalizacjach jak np. obrazy w ołtarzach pełniących nadal funkcje sakralne) w jednej galerii. Ustawione we właściwym porządku, może także uzupełnione kilkoma objaśniającymi komentarzami, byłyby udostępnione miłośnikom sztuki, a zarazem objęte nadzorem. Boczne nawy wielu pięknych kościołów, liczne, piękne komnaty w klasztorach i stare zamki świetnie nadawałyby się do tego celu. Nad propozycjami takich miejsc już dziś mogłyby zastanowić się deputacje ds. ochrony, a decyzje w tych sprawach rada podejmowałaby po wizytacji całego kraju, naradach oraz wyborze miejsc odpowiadającym przedstawionym wyżej regułom. Przy tej sposobności zapewne niejedną częściowo zdewastowaną budowlę o historycznej lub artystycznej wartości udałoby się odbudować, przywracając dawną świetność. Dzięki



4. Kolonia, katedra. Relikwiarz Trzech Króli po restauracji z ok.1807 r. (zdjęcie górne) oraz rekonstrukcja pierwotnego stanu i formy z lat 60. XX w. (zdjęcie dolne). Za: Rheinisches Bildarchiv Köln, sign. RBA 61549

4. Cologne, the Cathedral. The reliquary of the Magi after the restoration from approx. 1807 (the top photo) and the reconstruction of the original condition and form from the 1960s (the bottom photo). According to: Rheinisches Bildarchiv Köln, sign. RBA 61549

temu jednocześnie można by osiągnąć godne rozwiązanie kwestii ochrony skarbów i korzyści z ocalenia budynków.

Dokonane w ten sposób w całej ojczyźnie i w pełni zrealizowane uczczenie naszych skarbów narodowych byłoby zapewne najpiękniejszym pomnikiem, jaki nasza epoka mogłaby sama sobie wystawić, szczególnie jeśli jeszcze za tym pójdzie tworzenie szkół artystycznych w prowincjach, które byłyby nie tylko placówkami edukacji, ale także miejscami kształtowania wrażliwości oddziałującej tak, żeby przez nią instytucje te mogły się w swej pracy udoskonalać. Dzięki upowszechnieniu takich placówek wkrótce stanie się stosunkowo łatwe powiększanie zbiorów sztuki w różnych miejscach, a studia w szkołach artystycznych będą interesujące dzięki możliwości wykonywania odlewów i innych stosownych kopii najlepszych dzieł z różnych galerii. Zdecydowanie celowo powinny być gromadzone w ten sposób kopie, odlewy itp. naszych najważniejszych skarbów sztuki w jednej, dużej galerii w stolicy, dzięki czemu uzyskalibyśmy piękną prezentację istniejących [dzieł], a także środek służący kontrolom, które będą mogłyby być prowadzone w razie potrzeb.

Kierownicy i nauczyciele nowo utworzonych szkół artystycznych byliby także najodpowiedniejszymi kandydatami na członków deputacji ds. ochrony, przez co jeszcze byłaby i taka znacząca korzyść, że ich uczniowie zostaliby pozyskani dla sprawy [ochrony zabytków] i przez to dokonałoby się uwrażliwienie na te kwestie następnego pokolenia. Poza tym jest istotne, by przy powoływaniu w przyszłości takich ciał, jak kapituła katedry kolońskiej, o obsadzie stanowisk decydowało nie tylko urodzenie, ale także wyższe wykształcenie, szczególnie artystyczne, dzięki czemu opieka nad tak ważnym symbolem Ojczyzny, powierzona temu gremium, trafi w godne ręce. Obecne czasy pokazują wyraźnie, jak godny pożałowania jest niedostatek takiego kształcenia w odpowiednich placówkach²⁰.

Memorandum zostało uzupełnione o przykłady wybranych, szczególnie cennych historycznie, materialnie i symbolicznie dzieł wymagających pilnych interwencji konserwatorskich: uszkodzonego w trakcie ewakuacji przed francuskimi wojskami rewolucyjnymi relikwiarza Trzech Króli z katedry kolońskiej (il. 4) oraz splądrowanego grobowca Karola Wielkiego w katedrze w Akwizgranie (Aachen)²¹.

Rezultaty wystąpienia Schinkla i rozwój systemowej ochrony zabytków w pierwszej połowie XIX w.

Efektem podejmowanych przez architekta starań i pierwszą pruską inicjatywą w zakresie ochrony zabytków był rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III wydany w Paryżu 4 października 1815 r. Znacząco rozszerzał on przepisy uchwalonego w 1794 r. *Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten* odnoszące się do postępowania z budowlami publicznymi, do których należały, w ówczesnym rozumieniu, wszelkie budynki użyteczności publicznej, zarówno świeckie, jak i kościelne, budowle obronne, w tym mury miejskie, baszty i bramy, dawne budowle socjalne i komunalne itp.²² Władca nakazywał „urzędom państwa przy każdym istotnym remoncie lub przebudowie gmachów publicznych albo zabytków działać w porozumieniu i uzgodnieniu z Głównym Departamentem Budownictwa [Oberbau-Deputation]”, a więc *de facto* uzgadniać wszelkie szerzej zakrojone prace z Karlem Friedrichem Schinklem odpowiadającym w departamencie za tego typu budowle²³. O ile wcześniej nadzór władz zwierzchnich nad planowanymi i prowadzonymi lokalnie przebudowami i rozbiórkami tego typu obiektów miał głównie wymiar finansowo-militarny (zgody na rozbiórki umocnień) oraz kontroli poczyną władz lokalnych, o tyle po królewskim zarządzeniu do powyższych doszedł także, jako istotny, element planowej polityki kulturalnej państwa w zakresie ochrony historycznej spuścizny materialnej.

Poczynania Schinkla jako eksperta i urzędnika rozstrzygającego o działaniach podejmowanych przy zabytkach wyznaczały reguły praktyki konserwatorskiej. Utrwalały przede wszystkim przekonanie o ochronie zabytków jako istotnym obowiązku nowoczesnego i cywilizowanego państwa, jego urzędów i władz, zobowiązaniu stanowiącym „przedmiot interesu publicznego i powód do dumy (...)” dzięki czemu na pewno zyskamy my i ocena naszych czasów²⁴. We wskazówkach i listach kształtował formułę standardu inwentaryzacyjnego, w którym „chodzi nie wyłącznie o informację przez kogo, kiedy i w jakich okolicznościach dzieła zostały wzniesione (...), wyszukiwane w starych kronikach i archiwaliach, lecz, co obecnie szczególnie istotne, jakie zabytki budownictwa znaczącej wartości nadal są

zachowane i w jakim stanie”²⁵. Opiniując nadsyłane do zatwierdzenia projekty prac restauratorskich i konserwatorskich, wskazywał na do dziś aktualne priorytety ochrony dzieł wyjątkowych (ze względu na materiał, konstrukcję, wartość artystyczną, historyczną czy naukową, oryginalne rozwiązania i technologie itp.). Tak było np. w 1812 r. w przypadku lektorium kościoła w Kalkar, stanowiącego cenny element wnętrza, gdyż tego typu elementy „w większości kościołów zostały już zlikwidowane, dlatego szczególnie należy takie świadectwa dawnego obrządku chronić i zachowywać”²⁶. Przy restauracjach zalecał maksimum powściągliwości w ingerowaniu oraz przekształcaniu oryginalnych struktur i detali²⁷. Postępowały, jak na owe czasy, był postulat ochrony historycznie ukształtowanej miejskiej urbanistyki i wypełniającej ją zabudowy: „Rozpatrując założenia urbanistyczne i architekturę miasta, należy mieć na uwadze rzecz zasadniczą – wzgląd na ich historyczną genezę i rozwój, które przedstawiają dzieła monumentalne i zabudowa pochodzące z różnych epok (...) stanowiące o dawnym guście i interesujące poprzez swoją różnorodność (...) będące znakami i świadectwami swoich czasów”²⁸.

Równoległe do starań Schinkla i innych pruskich konserwatorów rozpoczął się proces wykształcania organizacyjnych i prawnych ram ochrony zabytków. W 1819 r., w reakcji na masowe rozbiórki zsekularyzowanych kościołów, zamków i klasztorów, Ministerstwo Finansów opublikowało pismo okólne, w którym zalecało władzom rejencji, by zapobiegały dewastacji i burzeniu stanowiących własność państwa „zabytków przeszłości i sztuki, czcigodnych starych zamków, ochronek i klasztorów, które nie służą już celom kultu i służbie Bożej”²⁹. Kolejne, wspólne pismo Ministerstwa Wyznań, Oświaty i Zdrowia, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Handlu i Przemysłu z 1824 r. zlecało władzom rejencyjnym inspekcje terenowe i sporządzenie wykazów „dzieł sztuki, zabytków lub osobliwości historycznych” zagrożonych zniszczeniem lub dewastacją oraz uczulenie lokalnych władz i urzędów na troskę o zachowanie zabytków³⁰.

Oprócz rozporządzeń ogólnych ochroną obejmowano określone grupy dzieł. W 1830 r. Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Zdrowia nakazało objąć nią dawne, przeważnie średniowieczne witraże, by je „dzięki podjętym staraniom zachować, a poprzez odpowiednią ochronę i zagrożenie karą przed każdą szkodą lub

całkowitą utratą zabezpieczyć”³¹. W tym samym roku Fryderyk Wilhelm III nakazał władzom miejskim zgłaszać wszelkie rozbiórki czy przebudowy dawnych obwarowań (mury obronne, bramy, wieże, baszty, wały, fosy itp.) władzom rejencji, które zostały zobowiązane sprawdzać, czy nie posiadają one wartości „jako pomniki dawnej sztuki lub też jako historyczne monumenty”³².

W 1835 r. Fryderyk Wilhelm III zdecydował o powierzeniu całości „troski o konserwację zabytków architektury i ruin Ministerstwu Wyznań, Oświaty i Zdrowia (*Ministerium der geistlichen, Unterrichts- und Medizinalangelegenheiten*). W razie konieczności przeznaczenia na te cele niezbędnych środków zasadność ich wydatkowania zostanie przez Nas osądzona na podstawie przedłożonych Nam i oczekiwanych wniosków”³³. Na podstawie królewskiego rozkazu ministerstwo pismem okólnym nakazało władzom rejencji „w każdym wypadku, w którym zachodzi konieczność konserwacji pozostałości dzieł architektonicznych z dawnych czasów, warty zachowania ze względu na historię, naukę lub wartość techniczną, zwracać się do naszego ministerstwa z propozycjami do zaopiniowania”³⁴.

Zainteresowanie zabytkami przyczyniło się do wzrostu ich wartości materialnej, zainteresowania kolekcjonerów gromadzeniem dzieł sztuki, a posiadaczy, często, szybkim i łatwym zarobkiem z ich zbycia a co za tym idzie nowym rodzajem zagrożeń dla przetrwania zabytków w ich pierwotnych, historycznie ukształtowanych miejscach lub istniejących zbiorach publicznych. Kolejnym niebezpieczeństwem były, spontanicznie i coraz częściej podejmowane, prace restauratorskie i konserwatorskie prowadzone przez niekompetentnych wykonawców i w sposób skutkujący ich uszkodzeniem lub zniszczeniem. Miały zapobiegać tym niebezpieczeństwom kolejne regulacje prawne. W 1837 r. pismem okólnym Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Zdrowia nakazało władzom rejencji zobowiązanie władz lokalnych instytucji publicznych przechowujących zabytki, „że nie podejmą one bez zgody władz rejencji prac renowacyjnych i restauratorskich powierzonych im dzieł sztuki jak np. zabytki architektury, malarstwo sakralne, okna witrażowe itp.”, a także, „że bez zgody władz rejencji nic, zwłaszcza jakiegokolwiek rodzaju zbycie, przekazywanie lub sprzedaż, z tymi dziełami sztuki dział się nie będzie”³⁵. Wszelkie

działania miały być poprzedzane kontrolą władz rencyjnych, „czy restauracja faktycznie jest niezbędna i w odpowiednie ręce zostanie powierzona”, a handel dziełami sztuki i muzealiami dopuszczalny tylko „gdy zbywana rzecz przekazana zostanie do innej, ojczyznej, publicznej instytucji jak kościół, muzeum miejskie czy prowincjonalne albo galeria. Wnioski o sprzedaż w ręce prywatne należy odrzucać, uwzględniając tylko w wyjątkowo szczególnych sytuacjach i każdorazowo za zgodą ministerstwa”³⁶. Władze kościelne, osobnym pismem okólnym ministerstwa z 1841 r., zostały zobowiązane, by „przełożony każdej parafii (gminy), która posiada wartościowe materialnie, artystycznie lub historycznie dzieła, wykazał się troską o ich zachowanie i zapobiegał ich zbywaniu i sprzedaży (...), a wszelki obrót takimi dziełami, możliwy tylko w przypadku niezbędnej konieczności, poprzedzony został wnioskiem przesłanym ministerstwu za pośrednictwem władz rejencji. Spowodować należy także, co najmniej, by takie dzieła, które dla korzyści jednej parafii (gminy) sprzedawane będą, z powszechną korzyścią dla sztuki i historii kupować i pozyskiwać do [publicznych] zbiorów ojczyznych”³⁷.

W lipcu 1843 r. kolejny władca, Fryderyk Wilhelm IV, podjął decyzję rozstrzygającą o losach konserwacji zabytków w Prusach, tworząc stanowisko Konserwatora Zabytków Prus (*Konservator der Kunstdenkmäler der preussischen Staaten*), aby „troska o zachowanie zabytków będących własnością publiczną znalazła mocną podstawę, wiedza o wartości zabytków się uogólniła, a działania wymagane do ich konserwacji czy restauracji oprzeć na ustalonych, odpowiednich i ściślej doprecyzowanych zasadach”³⁸.

Zgodnie z rozkazem króla na nowy urząd został powołany uczeń Karla Friedricha Schinkla, architekt, zapalony badacz, konserwator oraz gorliwy propagator

ochrony zabytków, Ferdinand von Quast³⁹. Na zlecenie ówczesnego szefa Ministerstwa Wyznań, Oświaty i Zdrowia Friedricha von Eichhorna od 1840 r. von Quast opracowywał projekt organizacji systemu ochrony zabytków w Prusach. Dla niego, jako państwowca i konserwatysty, ochrona zabytków była istotną częścią polityki kulturalnej stanowiącej narzędzie politycznej restauracji. Zabytki zaś stanowiły świadectwo dawnej jedności społeczeństwa, religii i panującego, którą – jak uważał – można ponownie odzyskać w nowej postaci. Jego zapatrywanie na restauracje zabytków było zgodne z poglądami K.F. Schinkla i większości ówczesnych, przeważnie konserwatywnych, pruskich teoretyków architektury. Sprzeciwiał się więc modernizacjom zacierającym czy zmieniającym dawne formy i tworzeniem replik: „Jaka różnica byłaby później między autentycznie dawnymi dziełami a ich w mniejszym czy większym stopniu udanymi, współczesnymi kopia- mi? Nasz duch nie żąda w tych sprawach złudzeń, lecz prawdy! Chcemy stulecia – które nas od tych dawnych dzieł dzielą – przez ich zachowane świadectwa poznać i przez nie zbliżyć się do tamtych czasów, żeby sobie samym świadomie umożliwić serdeczny związek z nimi”⁴⁰.

W instrukcji funkcjonowania urzędu, wydanej w 1844 r., uwzględniono znaczną część postulatów Karla Friedricha Schinkla zawartych w przytoczonym wyżej memoriale⁴¹. Ochrona zabytków wkroczyła w nowy rozdział swoich dziejów⁴². □

Janusz Opaska, historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Autor kilkudziesięciu publikacji poświęconych zabytkom na terenie Środkowego Nadodrza. Zajmuje się sztuką niemiecką XIX-XX wieku, w szczególności zagadnieniami atrybucji i recepcji wzorców w sztuce niemieckiej na terenie woj. lubuskiego i Dolnego Śląska oraz teorią i historią sztuki polskiej lat 50. i 60. XX wieku.

Przypisy

- 1 Artykuł jest nieco zmienioną wersją wystąpienia przygotowanego na konferencję „Dziedzictwo kulturowe na Środkowym Nadodrzu. Zabytki w percepcji społecznej po II wojnie światowej”, zorganizowanej przez Uniwersytet Zielonogórski 5-6.11.2009 r.
- 2 Zwięzłą charakterystykę tła historycznego nakreślił Marian Arszyński: M. Arszyński, *Idea-Pamięć-Troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, s. 136-137.

- 3 N. Huse, *Denkmalpflege: deutsche Texte aus drei Jahrhunderten*, München 1984, s. 62.
- 4 N. Huse, jw., s. 62-63; M. Siegel, *Denkmalpflege als öffentliche Aufgabe*, Göttingen 1985, s. 31-32; M. Arszyński, tamże, s. 130, przyp. 478, 479; F. Schlegel, *Sämtliche Werke*, Wien 1823, Bd. VI, s. 257-273.
- 5 J. Krawczyk, *Historia i teraźniejszość teorii konserwacji [w:] Problemy konserwacji i badań zabytków architektury*, Gdańsk 2008, s. 16-21.
- 6 R. Zoller, *Der verwaltungsrechtliche Schutz der Kulturdenkmale im sozialen Rechtsstaat unter besonderer Berücksichtigung Bayerns*, Würzburg 1965, s. 16; M. Siegel, jw., s. 23-24.

- 7 Cyt. za: M. Siegel, *op. cit.*, s. 23; G. Bandmann, *Mittelalterliche Architektur als Bedeutungsträger*, Berlin 1951, s. 24.
- 8 Osobnym zagadnieniem jest kwestia fałszowania lub „poprawiania” dziejów historycznych, ikonologii bądź znaczeń symbolicznych wybranych zabytków (szczególnie średnio-wiecznych), a z czasem i ich samych przez przeprowadzone prace konserwatorskie czy restauratorskie.
- 9 Częścią tego procesu była zmiana leksykalna. Zabytek, w XVIII i na pocz. XIX w. określane częściej niemieckim terminem *Monument*, coraz częściej zaczęto nazywać: *Denkmal*.
- 10 W. Salewski, *Schloss Marienburg in Preußen. Das Ansichtenwerk von Friedrich Gilly und Friedrich Frick. In Lieferungen erschienen von 1799-1803*, Düsseldorf 1965; http://forschung.gnm.de/ressourcen/bibliothek/WqMar38_1_T/WqMar38_1_T/slides/007.html; H. Boockmann, *Das ehemalige Deutschordensschloß Marienburg 1772-1945. Die Geschichte eines politischen Denkmals* [w:] „Geschichtswissenschaft und Vereinswesen im 19. Jahrhundert. Beiträge zur Geschichte historischer Forschung in Deutschland”, Göttingen 1972, s. 99-162; M. Arszczyński, *op. cit.*, s. 152-154.
- 11 G. Moller, *Denkmäler deutscher Baukunst*, Darmstadt 1821
- 12 W. Götz, *Beiträge zur Vorgeschichte der Denkmalpflege. Die Entwicklung der Denkmalpflege in Deutschland vor 1800*, Zürich 1999 (CD-ROM)
- 13 Cyt. za: M. Siegel, *op. cit.*, s. 36. Kontynuacją procesu było ogłoszone w 1827 r. zarządzenie króla Bawarii Ludwika I nakazujące dokonanie inwentaryzacji zabytków na terenie królestwa oraz działalność na polu ochrony i badań zabytków licznie powstających stowarzyszeń historycznych.
- 14 „Mając na względzie, że jeszcze zachowane zabytki budownictwa należą do ważniejszych i interesujących świadectw historii oraz że stanowią świadectwa dawnych obyczajów, duchowości i obywatelskich postaw Narodu, uznajemy, że ich zachowanie jest w najwyższym stopniu pożądane, i zarządzamy, co następuje:
1. Naszemu Ober-Baukolleg zlecamy, aby wszystkie znajdujące się w Wielkim Księstwie Hesji pozostałości starego budownictwa, które ze względu na swą historię lub wartość artystyczną zasługują na zachowanie, zgromadzić w dokładnym inwentarzu, opisując także ich stan obecny i uwzględniając znajdujące się w nich dawne dzieła sztuki w tym obrazy, rzeźby i tym podobne.
 2. Dla opracowania części historycznej inwentarza ma wzmiankowane Kollegium zaprosić do współpracy przy tym patriotycznym dziele wykształconych fachowców, którzy najlepiej znają dzieje każdej prowincji, zapewniając im możliwość nieograniczonego korzystania z dokumentów zgromadzonych w archiwach.
 3. Najświetniejsze z dzieł oraz te, które znajdują się w stanie grożącym zawaleniem, będą systematycznie dokumentowane, a ich rysunki wraz z opisami deponowane w Naszym Muzeum.
 4. Naszemu Ober-Baukolleg zlecamy, żeby inwentarz zawierający najcenniejsze budowle oraz ilustracje i opisy zinventaryzowanych przedłożyć do zatwierdzenia. Dbając o ich zachowanie i dobry stan w przypadku podejmowania przy nich prac i remontów, w wszelkich urzędach być w porozumieniu, a Nas o takich faktach odpowiednio wcześniej powiadamiać.
 5. Jeśli okaże się konieczną przebudowa czy nawet zburzenie takiej czy innej budowli publicznej, to jest to możliwe wyłącznie w porozumieniu z wymienionym Kollegium, a w szczególnych przypadkach dopiero po uzyskaniu Naszego najwyższego zezwolenia.
6. Jeśli w trakcie robót ziemnych i wykopów lub w innych okolicznościach odkryte zostaną zabytki [oryg. starożytności], Nasi urzędnicy mają zatroszczyć się, by zachowano je w stanie możliwie niezmiennym, i natychmiast poinformować o tym Nasz Ober-Baukolleg lub dyrekcję Naszego Muzeum.
7. Wszystkie publiczne i państwowe urzędy zobowiązane są dołożyć maksimum starań i troski dla zachowania zabytków umieszczonych w wyżej wspomnianym inwentarzu. Niniejsze rozporządzenie powinno także zostać ogłoszone drukiem i zakomunikowane”. Por. Ludwig X., *Großherzog von Hessen und bei Rhein:Denkmalschutzgesetz (1818)* [w:] N.Huse, *op. cit.*, s. 32-33.
- 15 Cyt. za: R. Rosenow, *50 Jahre Oldenburgisches Denkmalschutzgesetz* [w:] „Oldenburger Jahrbuch”, 60/1961, Teil 2, s. 14-15 (nadbítka).
- 16 Tamże, s. 15.
- 17 F. Hammer, *Die geschichtliche Entwicklung des Denkmalrechts in Deutschland*, Tübingen 1993, s. 67.
- 18 Do drzwi tej świątyni w 1517 r. Marcin Luter miał przybić swoich 95 tez przeciwko odpustom, co traktowano jako symboliczny początek Reformacji.
- 19 Tytuł memorandum („Erhaltung aller Denkmäler und Altertümer unseres Landes”) podaje Mario Zadow: M. Zadow, *Karl Friedrich Schinkel*, Berlin 1980, s. 115-116, przyp. 490. W przeważającej części literatury dzieło występuje jako „Memorandum Karla Friedricha Schinkla do władz pruskich”. Por. *Zur Geschichte der Denkmalpflege in Preußen* [w:] „Die Denkmalpflege”, 1/1901, s. 6; J. Jokilehto, *A history of architectural conservation*, Butterworth-Heinemann 2002, s. 115.
- 20 Memorandum to z niewielkimi skrótami zostało opublikowane w j. polskim [w:] *Zabytek i historia Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, Warszawa 2002, s. 157-160. Wyżej pełna wersja, tłumaczona z: *Zur Geschichte der Denkmalpflege...*, *op. cit.*, s. 6-7. W nawiasach kwadratowych uzupełnienia autora artykułu.
- 21 Tamże, s. 7.
- 22 H. Lezius, *Das Recht der Denkmalpflege in Preußen. Begriff, Geschichte und Organisation der Denkmalpflege*, Berlin 1908, s. 48-49.
- 23 *Zur Geschichte der Denkmalpflege...*, *op. cit.*, s. 7. Por. też: P. Möbius, *Schinkel jako pruski urzędnik*, Gniezno 2005; L. Deiters, *K.F. Schinkel und die Denkmalpflege* [w:] „Karl Friedrich Schinkel. Tradition und Denkmalpflege”, Berlin 1982; E. Blunck, *Schinkel und die Denkmalpflege* [w:] „Die Denkmalpflege”, 4/1920, s. 25-27; H. Lezius, *op. cit.*, s. 50.
- 24 Cyt. za: G. Grundmann, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege* [w:] „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 14/1940-41, s. 128.
- 25 E. Bruës, *K.F. Schinkel. Lebenswerk. Rheinlande*, Berlin 1968, s. 301.
- 26 Tamże, s. 370.
- 27 Ilustracją mogą być wytyczne Schinkla do restauracji ratusza w Wesel, podjętej przez władze miasta w 1833 r. Por. E. Bruës, *op. cit.*, s. 377.
- 28 O. Rave, *K.F. Schinkel. Lebenswerk. Berlin I. Bauten für die Kunst und Kirchen. Denkmalpflege*, Berlin 1941, s. 366.
- 29 H. Lezius, *op. cit.*, s. 94-95.
- 30 Tamże, *op. cit.*, s. 95.
- 31 Tamże, s. 96.
- 32 Tamże, s. 50-56.
- 33 Tamże, s. 17-18, 96-97.
- 34 Tamże, s. 97.

- 35 *Die gesetzlichen und behördlichen Vorschriften über die Denkmalpflege*, Breslau 1913, s. 6.
- 36 Tamże, s. 6.
- 37 H. Lezius, jw., s. 97-98.
- 38 *Die gesetzlichen und behördlichen...*, jw., s. 7.
- 39 Szerzej: D. Karg, *Ferdinand von Quast (1807-1877). Erster preußischer Konservator der Kunstdenkmäler*, Berlin 2007; J. Kohte, *Ferdinand von Quast. Zu seinem hundersten Geburtstage* [w:] „Die Denkmalpflege”, 8/1907, s. 57-60; Zum 200. Geburtstag von Ferdinand von Quast 1807-1877 : *erster preußischer Konservator der Kunstdenkmäler*, Berlin 2008; Ch. Herrmann, A. Rzempełuch, *Ermündliche Ansichten : Ferdinand von Quast und die Anfänge der Denkmalpflege in Preussen und Ermland*, Olsztyn 2006.
- 40 Cyt. za: N. Huse, jw., s. 69-70. Por. też: F. von Quast, *Pro memoria in Bezug auf die Erhaltung der Altertümer in den königlichen Landen* [w:] N. Huse, jw., s. 78-83.
- 41 *Instruktion für den Konservator der Kunstdenkmäler vom 24. Januar 1844* [w:] *Die gesetzlichen und behördlichen...*, jw., s. 9-10.
1. Konserwator Zabytków jest urzędnikiem bezpośrednio podporządkowanym Ministerstwu Wyznań, Oświaty i Zdrowia. Jego zarządzenia, decyzje i opinie przekazywane są bezpośrednio do ministerstwa, które przekazuje je władzom prowincjonalnym i udziela im odpowiednich instrukcji do konserwacji zabytków.
 2. W przedmiocie swojego działania kontaktuje się on z władzami nadrzędnymi i osobami, które we władzach zajmują się sprawami ochrony zabytków na podstawie istniejących przepisów, jak też z osobami prywatnymi i organizacjami. Używa przy tym kolegiatnej pieczęci ministerstwa. W przypadku zaistnienia niebezpieczeństwa [dla zabytku] ma on prawo wstrzymać decyzje władz, przy jednoczesnym poinformowaniu władz zwierzchnich i na podstawie istniejących przepisów tak długo interweniować, aż jego działania znajdą rozstrzygnięcie w zarządzeniu ministerstwa. Jest oczywistym, że prawo to może mieć zastosowanie tylko w wyjątkowych, niecierpiących zwłoki przypadkach.
 3. Konserwator jest przede wszystkim zobowiązany zdobyć możliwie obszerną wiedzę o zabytkach zachowanych w Monarchii, które znajdują się pod nadzorem władz lokalnych, gmin [parafii] i organizacji. Powinien, na podstawie odpowiednich formularzy, zainicjować opracowywanie inwentarzy, do których przygotowania przede wszystkim władze lokalne i życzliwą współpracę nauczycieli lub proboszczów powinien uwzględnić. Należy także pozyskać istniejące lub przyszłe stowarzyszenia miłośników historii. Konserwator ma wzory formularzy zaprojektować i do dalszego zatwierdzenia ministerstwu przedłożyć, a szczególną troską objąć opracowanie przy ich pomocy inwentarzy, ich korekty i uzupełnienia, korzystając z pełni ze środków, jakimi dysponuje.

4. Konserwator jest ponadto zobowiązany do szczególnego nadzoru nad przeznaczonymi do zachowania, godnymi dziełami sztuki. Gdzie, ze względu na dobro zabytków, interwencja władz jest niezbędna, ma on o tym natychmiast informować ministerstwo. Po dokładnym zinventaryzowaniu [zabytków] ma on opracować plan niezbędnych do podjęcia prac restauratorskich.
 5. Konserwator ma poza tym opiniować nadsyłane do ministerstwa wnioski dotyczące restauracji zabytków i rewidować nadsyłane mu, o ile takich zażąda, plany i kosztorysy, przed przekazaniem decyzji i instrukcji zainteresowanym władzom [wnioskodawcom], których rzecz dotyczy.
 6. Konserwator jest poza tym zobowiązany w miarę możliwości pobudzać, wspierać i regulować indywidualne inicjatywy na rzecz zabytków w różnych prowincjach państwa. Ma on w tym celu pozostawać w życzliwych kontaktach z każdym obywatelem, o którego aktywności w tym zakresie wie lub się dowie, z istniejącymi lokalnymi stowarzyszeniami, które specjalizują się w historii, przeszłości, sztuce i ich materialnych świadectwach. A także oddziaływać na powstawanie, organizację i działanie nowych organizacji, które mu w wykonywaniu zawodu i konserwacji zabytków mogą być niewątpliwą pomocą.
 7. Konserwator jest wreszcie zobowiązany corocznie w krótkim czasie i na podstawie zarządzeń ministerstwa wizytować prowincje państwa, żeby jego wiedza o zachowanych zabytkach stale się poszerzała. Nakazywać korekty i uzupełnienia inwentarzy oraz sprawdzać stan dzieł znajdujących się w trakcie restauracji i jej zgodność i sztukę z wydanymi wytycznymi. Kształtować i rozwijać kontakty interpersonalne. Ze wszystkiego ma on składać ministerstwu szczegółowe sprawozdania.
 8. Dalsze zarządzenia wydawane będą w trakcie pełnienia służby Konserwatora Zabytków, w miarę pojawiających się konieczności.
- 42 Należy jednak pamiętać, że przez co najmniej kilka dziesięcioleci praktyka w tym zakresie była znacznie gorsza niż teoretyczne czy formalnoprawne założenia i często od nich odstawała. Sytuacja zdecydowanie zmieniła się na korzyść dopiero po zjednoczeniu Niemiec, a zwłaszcza od lat 80. XIX w., na fali popularności idei i ruchu Heimatschutz i dzięki ogromnej aktywności lokalnych społeczności zaangażowanych w popularyzację historii i zabytków swoich miast i regionów.

Summary

At the origins of monument protection: development of systemic restoration in Germany in the beginning of 19th century

The turn of 19th and 20th century in German countries marks a period of increasing awareness of the need of protection of the past material heritage. It is also a period of undertaking more and more numerous rescue and restoration works, of preparation of principles for related research and records, and creation of law regulations with an aim of supporting and guaranteeing protection and preservation of valuable tokens of the

past, both architecture works, as well as movable monuments. An important role in this process was played by the memorial prepared in 1815 by Karl Friedrich Schinkel, "For Preservation of all Monuments and Relics of the Past of our Country", and development of Prussian legislation in the scope of monument protection in first decades of 19th century.

In the article, the development of systemic restoration in Germany was outlined (with special attention put on the situation in the Kingdom of Prussia), the contents of the Schinkel's memorial, and more important legal acts in the scope of monument protection in the period from the decline of 18th century until the establishment of Prussian Monument Restoration Authority in 1843.